

## Dr Gary Yates, Jeremiasz, Wykład 13, Jeremiasz 8-10, Bałwochwalstwo

© 2024 Gary Yates i Ted Hildebrandt

To jest dr Gary Yates w swoim nauczaniu na temat Księgi Jeremiasza. To jest sesja 13, Jeremiasz 8-10 na temat bałwochwalstwa.

Nasza dzisiejsza sesja skupi się na Księdze Jeremiasza od 8 do 10 i nazwałem tę sekcję zagładą ludu czczącego bożki, nadchodzącą zagładą, którą Bóg sprowadzi na jego lud za oddawanie czci bożkom i ich odmowę odwrócić się od tego.

Przypomnijmy sobie, gdzie jesteśmy w Księdze Jeremiasza. I znowu, nie jest to tylko przypadkowy zbiór wiadomości. Jest porządek, jest postęp.

I nawet czasami, co nam przypomina chaos, jak przypomina Lewis Stuhlman, panuje tam porządek. Już na samym początku Księgi Jeremiasza, w początkowych przesłaniach księgi w rozdziale drugim, wersecie od pierwszego do rozdziału czwartego, wersecie czwartym, pamiętajcie, że Bóg wzywa jego niewierną żonę, aby do niego wróciła. Dopuszcili się cudzołóstwa.

Oskarża ich o to w rozdziale drugim. Ale w rozdziale trzecim, na początku rozdziału czwartego, pojawiają się powtarzające się wezwania do powrotu. Bóg nadal jest gotowy przyjąć swój lud z powrotem pomimo jego niewierności.

Następnie w następnej sekcji, w pozostałej części rozdziału czwartego, aż do końca rozdziału szóstego, mamy serię poetyckich wyroczeni. Pan ostrzega ich przed armią, nadchodzącą inwazją, nadchodzącym sądem, który Bóg sprowadzi na nich, ponieważ nie chcą wrócić. Pan dał im możliwość powrotu, ale przesłania Jeremiasza potwierdzają, że ten powrót jest mało prawdopodobny.

Rozdział piąty, werset 22 w tej części, mówi o ich zbuntowanych sercach. A w wersecie 23 jest napisane, że mój lud ma uparte i buntownicze serce. Odwrócili się i odeszli.

Nie mówią w swoich sercach: Bójmy się Pana, Boga naszego. Zatem istnieje możliwość powrotu w rozdziale drugim, wersecie od pierwszego do czwartego, czwartego, ale w rozdziałach od czwartego do szóstego jest potwierdzenie, że jest to mało prawdopodobne. W rezultacie przyczyną i skutkiem jest to, że Bóg sprowadzi na nich sąd.

Zamierza wysłać tę armię wroga. Po rozdziałach od czwartego do szóstego następuje kazanie prozatorskie, które, jak sądzę, pod wieloma względami łączy poezję, te różne obrazy, które nas spotykają. Jest tam kazanie świątynne, w którym Jeremiasz zaczyna

od wezwania, że jeśli zmienią swoje postępowanie, jeśli zmienią swoje zachowanie, to Bóg zrezygnuje z zesłania sądu.

Istnieje możliwość pokuty. Jednak pod koniec kazania ton przesłania zmienił się z możliwości wydania wyroku na rzeczywistość, że ludzie nie wrócą. I znowu problem jest taki, że ludzie mają problemy z sercem.

Potrzebują operacji serca. Nie chcą tego robić na sobie. Ostatecznie Bóg będzie musiał to za nich zrobić.

Werset 24 mówi to na końcu przesłania, lecz oni nie byli posłuszni ani nie nakłonili swego ucha, lecz postępowali według własnych rad i uporu swoich złych serc. I poszli do tyłu, a nie do przodu. I tak to charakteryzowało historię Izraela i Judy.

I gdy Jeremiasz usługuje ludziom, głosi słowo i daje im możliwość powrotu, to się nie zmieni. Pan mówi do niego na zakończenie tego poselstwa, więc powiesz im wszystkie te słowa, ale oni cię nie usłuchają. Problem nie tkwił w wiadomości.

Problem nie polegał na przejrzystości przekazu. Problem nie polegał na retoryce przekazu. Podczas naszej ostatniej sesji widzieliśmy, jak skutecznie prorok przekonuje ich o potrzebie zmian i o tym, co robi, co sprawia, że kazanie świątynne ma moc.

Mają jednak chorobę serca, która umożliwia im odpokutowanie. Po rozdziale siódmym przechodzimy do tej sekcji w rozdziałach od ósmego do dziesiątego, gdzie ponownie mamy serię poetyckich wyroczeni i przesłań skupiających się na nadchodzącym sądzie, ponieważ ludzie mają problemy z sercem i nie chcą wrócić. Nie chcą ustąpić.

Nie chcą odwrócić się od swojego grzechu. Prorok porusza tę kwestię na samym początku tej części, w rozdziale ósmym, wersetach od czwartego do szóstego. Dlatego myślę, że w zasadzie widzimy tu kontynuację tego, co wydarzyło się w rozdziałach od czwartego do siódmego.

W wersecie czwartym Pan mówi do proroka: powiesz im, tak mówi Pan, gdy ludzie upadają, czyż nie powstają ponownie? Jeśli ktoś upadnie, naturalną tendencją jest podnoszenie się. Jeśli ktoś się odwróci, czy nie wróci? Jeśli ktoś wybiera się na wycieczkę poza swój dom, normalną rzeczą jest to, że będzie to podróż w obie strony, do której powróci. I tu mamy nasze kluczowe słowo teologiczne, znowu shub, ale Izrael i Juda nie powrócili do Pana.

Werset piąty: dlaczego więc ten lud zawrócił i popadł w ustawiczne odstępstwo? Pan wzywa ich, aby się odwrócili, lecz oni wielokrotnie unikali Go lub odwracali się od Niego. Trzymają się mocno swojego oszustwa. Odmawiają powrotu.

Zwracałem uwagę i słuchałem, ale oni nie mówili właściwie. Nikt nie rezygnuje ze swoich złych słów: Cóż uczyniłem? Dlatego Pan oczekuje, że powrócą ze swoich grzechów i odwrócą się od swoich złych dróg. Nie zrobią tego, ponieważ problem polega na tym, że znowu mają problemy z sercem.

W rozdziale dziewiątym wersety 25 i 26 omówią problem z sercem, jaki ma Izrael lub Juda, a który powstrzymuje ich od zwrócenia się do Pana. Pamiętajcie, że w rozdziale czwartym wezwanie brzmiało: obrzezajcie swoje serce. Odetnij napletek ze skóry, który powoduje, że powtarzasz swój grzech i pozostajesz zatwardziały w swoim sercu przeciwko Panu.

A wersety 25 i 26 opisują ich serce w ten sposób. Oto nadchodzą dni – wyrocznia Pana – kiedy ukarzę wszystkich obrzezanych na ciełe, Egipt, Judę, Edom, synów Ammona, Moaba i wszystkich, którzy mieszkają na pustyni, którzy obcinają sobie kąciki włosów dla wszystkich tych narodów, są nieobrzezani. I tak Pan włącza Judę do wszystkich nieobrzezanych narodów, które żyją wokół nich.

Praktykowanie obrzezania fizycznego nie czyni ich wyróżniającymi się w oczach Boga. Tym, co naprawdę by ich wyróżniało, byłoby to, gdyby obrzezali swoje serce, gdyby odcięli zło w swoich sercach, które powstrzymywało ich od słuchania Boga, ale Juda ma problemy z sercem. Prorok używa innego obrazu, aby opisać to w rozdziale 17, wersecie pierwszym; mówi, że grzech Judy został napisany żelaznym piórem i diamentowym ostrzem.

Jest wryte na tablicy ich serc i na rogach ich ołtarza. Prorok wyobraża więc sobie jedno z żelaznych narzędzi, które służyło do pisania na kamieniu, co często robiono z powodu inskrypcji. I mówi, że w ten sam sposób, w jaki żelaznym rysikiem pisze się na kamieniu, tak grzech Izraela jest głęboko wryty w ich sercu.

Grzech Judy jest głęboko wpisany w ich charakter. Dlatego nie mogą się od tego odwrócić. Mają problemy z sercem.

Następnie prorok podaje nam taki opis ludzkiego serca. Serce jest przede wszystkim kłamliwe i głęboko chore. Kto może zrozumieć, no wiecie, jak niegodziwe jest to naprawdę? Zatem w rozdziałach od drugiego do dziesiątego pojawia się problem, który będzie pojawiał się w całej książce.

Bóg wzywa ludzi, aby powrócili do Niego. Odmawiają tego. Problem w tym, że mają problemy z sercem.

Dochodzimy do punktu w rozdziale siódmym, gdzie Pan mówi, że ich grzech jest głęboko wryty w ich sercu. Taki jest ich charakter. Nie mogą się obrócić.

Tak więc obietnica zawarta w Jeremiaszu jest taka, że ostatecznie Bóg będzie musiał przeprowadzić operację serca na narodzie Izraela. A kiedy będziemy studiować Nowe Przymierze w dalszej części Księgi Jeremiasza, w drugiej połowie naszych wykładów na ten temat, przyjrzymy się serii fragmentów w rozdziale 24, wersecie siódmym, rozdziale 29, wersetach 11 do 14, obietnica nowego przymierza w rozdziałach 31 do 33. Następnie następuje powtarzająca się obietnica z rozdziału 32, wersety 39 do 41, mówiąca o tym, co Bóg uczyni dla Izraela podczas przywrócenia.

Kiedy Bóg ustanawia to nowe przymierze, zamierza dać Izraelowi nowe serce. Rozdział 31, werset 33 mówi, że Pan napisze swoją Torę na sercach ludzi, aby mieli wewnętrzne pragnienie, zdolność, zdolność i boską moc, aby zwrócić się do Niego i żyć takim życiem, jakiego pragnie im żyć. W tym momencie tym, co jest wyryte w ich sercach, co jest zapisane w ich sercach, jest ich głęboko zakorzeniony grzech i bunt przeciwko Bogu.

Bóg to usunie, a nowe przymierze umożliwi to; rozdział 32 mówi, że tam, gdzie pozwolą, będą mogli być posłuszni Bogu. Będą się go bać. Będą przestrzegać jego przykazań.

Zatem częścią strategii i fabuły Księgi Jeremiasza jest to, że we wczesnych jej częściach widzimy grzech Izraela. Widzimy ich zepsute serce. Widzimy ich grzech, który jest wpisany i głęboko wyryty w ich charakterze.

Bóg w swoim dziele sądu przede wszystkim oczyści ten grzech. A potem, odnawiając ludzi, Bóg da im nowe serce. Zamierza ich przemienić od wewnątrz, dokonując dzieła zbawienia, które jest jeszcze większe niż to, czego Bóg dokonał dla nich w przeszłości.

Zatem Księga Jeremiasza mówi o problemie z sercem i o tym, jak Bóg go naprawi i zaradzi. To jeden z kluczowych wątków, który przewija się przez całą książkę. A co dokładnie było w sercu Judy, co sprawiło, że tak bardzo nie chcieli zwrócić się do Pana? I myślę, że w rozdziałach od ósmego do dziesiątego widzimy, że przyczyną tak buntowniczego ich serc jest to, że powodem, dla którego nie obrzezali swoich serc, jest to, że mają serca oddane czci bożkom.

Mają serca oddające cześć bożkom. Użyłem tego cytatu kilka razy, ale Calvin przypomina nam, że nasze serca to fabryki bożków. To jest naprawdę problem serca Izraela i Judy opisany w Księdze Jeremiasza.

Specyficzny związek między zatwardziałością serca a bałwochwalstwem widzimy w rozdziale dziewiątym, wersecie 14. Rozdział dziewiąty, werset 14 mówi, że uparcie podążali za swoim sercem i poszli za Baalami, tak jak ich nauczali ich ojcowie. W porządku.

Charakteryzuje to historia narodu Izraela i Judy. Poszli za swoimi złymi sercami, ponieważ pragnęli oddawać cześć bogom narodów, podążać za nimi i służyć im. Pamiętajcie, że Pan ustanowił Izrael jako swój lud misyjny.

Ponieważ żyli wśród otaczających ich kultur pogańskich, a Pan na wiele sposobów umieścił ich w Syrii, w Palestynie, w tym miejscu pomiędzy dwoma różnymi głównymi obszarami lądowymi, Pan umieścił ich na głównej ulicy, aby byli świadkiem tym narodom. Mieli pokazać tym narodom, jak wygląda prawdziwy Bóg, przestrzegając prawa, przestrzegając prawa, a następnie doświadczając Bożych błogosławieństw. Księga Powtórzonego Prawa mówi, że otaczający ich ludzie zapytaliby: jakiego Boga ma Izrael, który dałby im tego rodzaju wielkie i chwalebne prawa? Jacy ludzie mają Boga, który do nich przemawia w ten sposób? Jacy ludzie mają Boga, który ich błogosławi wszystkim, co jest w ziemi obiecanej i w tej ziemi mlekiem i miodem płynącej? Chcemy poznać tego Boga.

Zatem zaprojektowano tak, aby Izraelici mieszkali na Main Street wśród pogańskiego ludu, aby przyjeżdżali do Izraela, dowiadywali się o Bogu, naśladowali Go, kochali Go i chcieli mu służyć. Ostatecznie wydarzyło się tak, że historia Starego Testamentu jest przede wszystkim odwrotnością tego. Izrael uczy się zwyczajów narodów.

Dowiadują się o bogach, za którymi podążają narody, odwracają się od źródła wody żywej i oddają życie popękanym cysternom. Mają beczynne, uwielbiające serca. Ostrzeżenie zawarte w rozdziałach od 8 do 10, podobnie jak w rozdziałach od 4 do 6, tak samo jak w rozdziale 7 kazania świątynnego, jest takie, że w rezultacie tego Bóg sprowadzi armię wroga.

I ta armia wroga, która najedzie tę ziemię, będzie to przekleństwem przymierza, które Bóg sprowadzi na Izrael za oddawanie czci bożkom. I to będzie wyrok będący bezpośrednim skutkiem tego. Podobnie jak w rozdziałach od 4 do 6, istnieje przyczyna i skutek. Ich ciągła chęć lub niechęć do odwrócenia się od grzechu i powrotu do Boga sprowadzi na wrogą armię przekleństwo przymierza.

Podobnie jak w rozdziale 7, jeśli ustąpisz, pozwolę ci zamieszkać w tym miejscu. Jeśli nie odwrócicie się od swoich grzechów i nie odpokutujecie, wtedy uczynię z Jerozolimą dokładnie to samo, co uczyniłem z Szilo. Dlatego w rozdziałach od 8 do 10 znajduje się więcej ostrzeżeń, dotyczących sądu, który Bóg sprowadzi z powodu ich serc oddających cześć bożkom.

Mamy inny opis proroka przedstawiającego nam nadchodzącą inwazję, oblężenie i po prostu okropności tego oraz to, czego doświadczy Juda. Jeśli zobaczą, jak źle to będzie wyglądać, może będą zmotywowani do zmiany swojego postępowania. Prorok opisuje więc lud po przybyciu wroga i po wkroczeniu armii do kraju.

A oto obraz tego, jaki mamy w rozdziale 8, wersetach 14 do 17. Ludzie tak mówią, a oni właśnie przeżyli okropności wojny. Dlaczego siedzimy spokojnie? Zegnać. Chodźmy do warownych miast i tam zgińmy.

Właściwie nie mamy wyjścia. Po prostu chodźmy zginąć. Bo Pan, nasz Bóg, skazał nas na zagładę i dał nam do picia zatrutą wodę, ponieważ zgrzeszyliśmy przeciwko Panu.

Szukaliśmy pokoju, ale nic dobrego nie nadeszło. Na czas uzdrowienia, ale oto wszystko, czego doświadczyliśmy, to terror. A potem Jeremiasz ukazuje im, jak to będzie, gdy ta armia przejdzie przez ich ziemię, w wersecie 16.

W północnej części krainy Dan słyszy parskanie ich koni. Na dźwięk rżenia ich ogierów cała ziemia się trzęsie. To się trzęsie. Przychodzą i pożerają ziemię i wszystko, co ją napęlnia, miasto i wszystkich jego mieszkańców.

Oto Ja posyłam między was węże, żmije, których nie można oczarować, i będą was gryźć, wyrocznia Pana. To tak, jakby Bóg miał zamiar wypuścić zatrute węże po całym kraju. I znowu, wszystko to wynika z faktu, że były wezwania do powrotu Judy, ale nie mogli tego zrobić i nie zrobią tego z powodu ich upartych serc oddanych bałwochwalstwu.

W porządku. Jest, jest inny obraz inwazji wroga, oblężenia, kary, która spadnie na Judę z tego powodu, z powodu tego buntu. Widzimy to w rozdziale dziewiątym, wersetach od 21 do 22.

I posłuchajcie obrazu, jaki nam tutaj przedstawia prorok. Mówi, że śmierć wkroczyła do naszych okien. Wdarł się do naszych pałaców, odcinając dzieci od ulic i młodych mężczyzn od placów.

Mów, tak mówi Pan. Trupy ludzkie spadną jak gnoj na otwarte pole, jak snopy za żniwiarzem i nikt ich nie zbierze. Zatem w tym fragmencie nie tylko armia najeżdża ich ziemię.

W ten sam sposób, w jaki przedstawiamy śmierć jako ponurego żniwiarza i uosabiamy ją, oni uosabiają śmierć jako tę jedyną. W religii kananejskiej Mot był bogiem śmierci. I to jest tak, jakby Mot walczył z wrogiem, który najeżdża tę ziemię.

Śmierć wdziera się do okien. To pozbawia życia ich dzieci. Nie możesz od tego uciec.

To nawet wchodzenie do pałaców i zabieranie synów króla. I będą trupy rozrzucone po całej krainie jak łajno. W porządku, teraz myślimy, że gdyby taki był opis sądu, który został nam dany przez proroka, to z pewnością spowodowałoby to zmianę.

To skłoniłoby nas do pokuty. Z pewnością ze wszystkich rzeczy, które ludzie słyszeli, to przekonało ich, że muszą zmienić swoje postępowanie. Ale to odzwierciedla dla nas głębokość ich problemów z sercem.

Są tak oddani idolom. Są tak oddani swemu grzesznemu postępowaniu, że nawet tego rodzaju ostrzeżenia nie są w stanie odwrócić ich od grzesznych wzorców, które odzwierciedlały ich przeszłe życie. Mamy teraz fragment w księgach historycznych, w szóstym rozdziale 2 Księgi Królewskiej, który moim zdaniem przypomina nam i ukazuje, jak straszne może być naprawdę oblężenie.

I jak straszne będą okoliczności dla Judy, kiedy pojawi się ta armia wroga. W szóstym rozdziale 2 Księgi Królewskiej mamy historię oblężenia Samarii, stolicy północnego królestwa Izraela, przez Aramejczyków, ich wrogów. A Ben-Hadad sprowadza swoją armię i w zasadzie zamknięto miasto Samaria.

A co by się stało, oznaczałoby to, że twoje dostawy żywności i wody zostały ostatecznie odcięte. W miarę upływu dni i miesięcy w końcu skończy ci się jedzenie, skończy się woda i będziesz musiał się po prostu poddać, bo inaczej zostaniesz zniszczony. A głód opisany w 2 Księdze Królewskiej 6 jest tak dotkliwy, że jest napisane, że głowę osła można sprzedać za 80 szekli srebra, co odpowiada zarobkowi przeciętnego pracownika wynoszącego siedem lub osiem lat .

Jedna czwarta litra gołębiego łąjna jest tak cenna, że kosztowałaby sześciomiesięczną pensję i pięć syklów srebra. W tym fragmencie jest nawet historia o dwóch kobietach, które zgodziły się zabić swoje dzieci i zjeść je. Jedna z kobiet tak uczyniła, a druga ukryła swoje dziecko i przychodzi do króla ze swoim spodem w tej sprawie.

Dobra. Oto jak poważne może być oblężenie. To właśnie Jeremiasz, takie warunki, w których będzie głód i głód, brak wody, kanibalizm i straszliwe cierpienia, a potem sama śmierć, gdy wróg zajmie miasto.

Właśnie o takich rzeczach prorokuje Jeremiasz. Gdy przejdziemy do 39. rozdziału Jeremiasza i 52. rozdziału Jeremiasza w historii zdobycia miasta Jerozolimy, to właśnie tego doświadczy Jerozolima w swoich ostatnich dniach. Ale gdy prorok ich ostrzeża, nie mogą odpowiedzieć nawet na tego rodzaju ostrzeżenia.

Nawet to nie wystarczy, aby naprawdę uchwycić ich grzeszne serca, ponieważ są oddani bałwochwalstwu. Teraz myślę, że mamy pojęcie o rodzaju reakcji, rodzaju reakcji, jakiej Bóg oczekiwał od swego ludu, gdy prorok ostrzeża ich przed sądem, który nadejdzie ze strony jednego z mniejszych proroków z Księgi Joela. Chciałbym poświęcić minutę lub dwie na drugi rozdział Księgi Joela, aby porównać reakcję, jaką lud miał na przesłanie Joela, z reakcją, jaką lud Judy miał na głoszenie Jeremiasza.

Trwa spór lub debata na temat daty powstania Księgi Joela. Najbardziej prawdopodobnym miejscem wydaje się jednak okres po wygnaniu. I co zdumiewające, nawet po wygnaniu i całym sądzie, jakiego doświadczyła Juda, tak naprawdę nie wrócili do Boga.

Wrócili na ziemię, ale zmiana geograficzna tak naprawdę nie zmieniła ich serc. Kiedy wracali do tej ziemi, doświadczyli więc większego sądu i większej liczby przekleństw przymierza. A Joel pisze, że po pewnym czasie rój szarańczy przeszedł przez ziemię i zniszczył ich plony.

A Joel odpowiada, że tak, to nie był zwykły przypadek natury. Taki był sąd Boży. Mówi też, że inwazja szarańczy jest ostrzeżeniem przed tym, że Bóg zamierza zesać na tę ziemię kolejną inwazję wroga.

I tym razem nie będzie to szarańcza; będzie to armia wroga. Dlatego grozi ludowi w okresie po wygnaniu takim samym sądem i takim samym oblężeniem, przed jakim Jeremiasz ostrzegał lud w dniach poprzedzających upadek Jerozolimy. Różnica polega na tym, że gdy Joel głosi to przesłanie, ludzie reagują w sposób, jaki Bóg zaplanował dla ludzi w czasach Jeremiasza.

Tak mówi prorok w Joelu, choć już teraz mówi Pan, nawróćcie się do mnie całym sercem, przez post, płacz i żałobę, rozdzierając serca i szaty, nawróćcie się do Pana, Boga waszego. Zatem Joel mówi dokładnie to samo, co Jeremiasz: zwróć się do Boga, wróć, shub . Jeśli dokonasz zwrotu w swoim życiu, tego właśnie pragnie Pan.

Nie wystarczy po prostu odprawić rytuały postu, rozdzierania szat lub uczestniczenia w nabożeństwach. Rozdzieraj swoje serce, obrzezaj swoje serce i naprawdę wróć do Boga. Niech wasz post, płacz i żałoba będą odbiciem waszej prawdziwej skruchy za grzechy.

Joel mówi, że oto powód. Albowiem Pan jest łaskawy i miłosierny, nieskory do gniewu i pełen łaski, i lituje się nad nieszczęściem. W rzeczywistości Bóg, kiedy ludzie reagują na jego ostrzeżenia przed sądem, zmienia zdanie i może nie zesać wyroku.

Jeremiasz oferuje tę ważną szansę także ludziom w swoich czasach. Możesz uniknąć tego sądu i tej inwazji, jeśli po prostu zwrócisz się do Pana. Werset 14, kto wie? Kto wie, czy Pan nie odwróci się i nie zlituje, i nie zostawi po sobie błogosławieństwa, ofiary zbożowej i ofiary płynnej dla Pana, Boga swego.

Kto wie? Jeśli zwrócisz się do Boga, zawsze istnieje możliwość, że Bóg zlituje się i pobłogosławi cię jedzeniem i piciem w taki sam sposób, w jaki użył szarańczy, aby to zabrać. A potem mówi tak: Zadmijcie w trąbę na Syjonie, poście, zwołajcie uroczyste zgromadzenie, zbierzcie lud, poświęćcie zgromadzenie, zbierzcie starszych, zbierzcie dzieci, nawet karmiące piersią, niech pan młody opuści swój pokój, a pan młody



panna młoda w jej komnacie. Hej, zbierzmy się wszyscy, przyprowadźmy dzieci, przyprowadźmy kogoś na miesiąc miodowy.

Zbierzmy się wszyscy razem. Wróćmy do Pana. Może Bóg zlituje się i nie ześle tego sądu.

A kiedy zatrzymujemy się na końcu wersetu 17 w 2. rozdziale Księgi Joela, pojawia się wezwanie do pokuty. Z następnych wersetów dowiadujemy się, że ludzie odpowiedzieli na to wezwanie. Ogłosili zgromadzenie.

Pościli. Rozdarli swoje szaty. Wrócili do Pana, ponieważ oto, co czytamy w wersecie 18.

Wtedy Pan zazdrościł swojej ziemi i zlitował się nad swoim ludem. Odpowiedział Pan i rzekł do swego ludu: Oto posyłam wam zboże, wino i oliwę, a będziecie nasyceni i nie będę już wystawiać was na pośmiewisko wśród narodów. Usunę mieszkańca północy daleko od was i wypędzę go do suchej i pustynnej krainy, jego przednią straż do morza wschodniego, a tylną straż do morza zachodniego.

Wzniesie się jego smród i zgnilizna, bo wielkich rzeczy dokonał. Hej, Pan wstrzymuje sąd w środku, odwraca armię wroga i obiecuje narodowi Judy, że zamiast sądu ześle błogosławieństwo. Dalej kontynuuje i w wersecie 24 mówi, że klepisko będzie pełne zboża, a kadzie będą przepelnione winem i oliwą.

Przywrócę wam nawet lata, które zjadła szarańcza. Zatem Bóg nie tylko rezygnuje z zesłania sądu, ale usuwa skutki sądu, który już nadszedł. W środku tego rozwijającego się sądu Bóg zatrzymuje się i rezygnuje z jego zesłania.

To, co Pan chce zrobić w Jeremiaszu, jest dokładnie tym samym. Jeśli ludzie w jakiś sposób mu odpowiedzą, a także w rozdziale 5 wersecie 8 Jeremiasza, posłuchaj tego i zobacz, czy nie brzmi to dokładnie tak, jak Bóg prosi ludzi, aby robili za dni Joela. W rozdziale 5: Przepraszam, w rozdziale 4, wersecie 8 jest napisane, że z tego powodu włóżcie wory, lamentujcie i lamentujcie, gdyż gwałtowny gniew Pana nie odwróci się od nas.

Zatem za czasów Joela mamy przykład tego, jak prorok ostrzegał przed nadchodzącym sądem. Kazał ludziom lamentować, smucić się, odwracać się od swoich grzechów, rozdzierać serca, a nie tylko przechodzić przez rytuały, i pośród tego rozgrywanego się sądu, kiedy szarańcza już nadeszła, kiedy armia zaostzała się swoją broń i przygotowywał się do bitwy, kiedy lud zwrócił się do Boga, Bóg odstąpił od zesłania sądu. W rozdziałach Jeremiasza od 8 do 10 Pan daje tego samego rodzaju powołania; zapewnia taką samą możliwość i ostrzega ich przed nadchodzącym sądem, ale problem polega na tym, że Juda ma problemy z sercem.

Mają serce oddane bożkom i z tego powodu nie mogą odwrócić się od swojego grzechu, dlatego Bóg ześle sąd. Bóg zamierza zniszczyć ten lud czczący bożki. W rozdziale 9 wersecie 14 widzieliśmy, że bałwochwalstwo jest problemem, który powstrzymuje Judę od zwrócenia się do Boga, więc w rozdziale 10 mamy fragment, który skupi się na daremności bałwochwalstwa.

We fragmencie, który bezpośrednio poruszy kwestię powstrzymującą Judę od powrotu do Boga i stania się ludźmi, jakimi On chce, żeby byli. Zatem w rozdziale 10, wersecie od pierwszego do piątego, prorok po prostu przypomina nam o daremności bałwochwalstwa. A oto jak to opisuje.

W wersecie trzecim mówi, że zwyczaje i pogańskie praktyki ludu są marnościami; są równe i jest to jedno ze słów używanych w Starym Testamencie do opisanie bożków. To tylko wiatr, nie pomogą, to tylko para. Drzewo z lasu jest wycinane i obrabiane siekierą przez rękę rzemieślnika.

Ozdabiają go srebrem i złotem, mocują młotkiem i gwoździami, aby nie mógł się ruszyć. Ich idole są jak strachy na wróble na polu ogórków. Nie potrafią mówić, trzeba je nosić, nie mogą chodzić.

Nie bójcie się ich, bo nie mogą czynić zła i nie mogą czynić dobra. Idole nie mogą Ci pomóc. Prorok tutaj, w pewnym sensie, użył raczej kąśliwego sarkazmu.

Czczyciele bożków na starożytnym Bliskim Wschodzie byli na tyle wyrafinowani, aby zrozumieć, że bożek sam w sobie nie był ich Bogiem. Istniała różnica pomiędzy Bogiem a bożkiem, który go reprezentował. Ale istniało bardzo realne poczucie, że obecność ich bogów była powiązana z samym obrazem.

Nastąpiła ceremonia poświęcenia, zwana otwarciem ust lub obmyciem ust bożka, podczas której w pewnym sensie obraz ten został poświęcony Bogu, a obecność Boga została skojarzona z samym bożkiem. Ale fakt, że ten Bóg jest reprezentowany przez martwy przedmiot, oznacza, że czciciel bożka musi stworzyć obraz. Jeremiaszowi przypomina to o daremności zaufania bogom, których reprezentują te bożki.

Prorok Izajasz używa tego samego rodzaju sarkazmu w rozdziałach Izajasza 44 i 47, gdzie mówi o daremności bałwochwalstwa. Mówi: wyobraźcie sobie to: człowiek ścina kłodę z drzewa, połowę z niej pali w ogniu, aby ugotować obiad, drugą połowę kształtuje i formuje w bożka. To odzwierciedla daremność bałwochwalstwa.

A Jeremiasz mówi: pomyśl o wszystkich rzeczach, których bożek nie może zrobić. Nie może mówić, nie może chodzić. Właściwie trzeba go przybić do cokołu, żeby mieć pewność, że się nie przewróci.

Nie mogą czynić zła, nie mogą czynić dobra. Dlaczego ktoś miałby chcieć oddawać cześć bogu, który jest przez to reprezentowany? Są miejsca w Starym Testamencie, gdzie wierzę, że Biblia przyzna, że istnieją siły duchowe i istoty duchowe powiązane z bożkami. Ale tutaj pomysł jest taki, że są po prostu niczym.

Nawet jeśli te bożki reprezentują siły duchowe, w porównaniu z Panem, który jest wiecznym stwórcą, samoistnym Bogiem, te bożki i reprezentowani przez nich bogowie są niczym. W następnej sekcji, rozdziałach od 6 do 10 lub, przepraszam, wersetach od 6 do 10 w rozdziale 10, sam Pan jest Bogiem. Wiersz 6 do 10: Nie ma drugiego takiego jak Ty, Panie.

Jesteś wspaniały. Twoje imię jest wielkie w mocy. Któż by się Ciebie nie bał, Królu narodów? Bo to ci się należy, gdyż wśród wszystkich mędrców narodów i we wszystkich ich królestwach nie ma drugiego takiego jak ty.

Oboje są głupi i głupi. Pouczenia bożków są niczym innym jak drewnem. Werset 10, ale Pan jest prawdziwym Bogiem.

On jest żywym i wiecznym Królem. Na jego gniew trzęsienia ziemi i narody nie mogą znieść jego oburzenia. Tylko Pan jest suwerennym Panem nad ziemią.

A nawet jeśli te bożki rzeczywiście reprezentują bogów, nie są bogami jak Pan. Nie są wieczne. Nie są twórcami.

Nie istnieją samoistnie. Nie mają oni suwerennej władzy pozwalającej kontrolować historię w taki sposób, w jaki ma to miejsce Pan, i to właśnie podkreśla Izajasz. Tak naprawdę opis pasujący do idoli jest taki, że są głupi i głupi.

W porządku. Ostatnią kwestią, jaką prorok poczyni na temat bożków w tym kazaniu, w wersetach od 1 do 5, jest to, że bożki są daremne i nie mogą nic zrobić. Wersety od 6 do 10: Tylko Pan jest Bogiem.

Tylko Pan jest suwerenny. On jest prawdziwym Panem i jedynym. W wersetach od 11 do 15 dowodem na to jest to, że sam Pan jest stwórcą.

On jest Bogiem stwórcą. Izrael wierzył w kreacyjny monoteizm. Nie było nikogo takiego jak Pan.

Bez względu na to, jakie inne duchowe istoty i moce mogą tam być, jedynie Pan jest twórcą, samoistnym Bogiem. Zatem wersety od 11 do 15 mówią tak: bogowie, którzy nie stworzyli niebios i ziemi, wyginą z ziemi i spod niebios. To on, to Pan, który stworzył ziemię swoją mocą, który utwierdził świat swoją mądrością i swoim zrozumieniem, rozciągnął niebiosy.

Dobra. Tylko Pan jest jedynym, którego Izrael powinien czcić. Jedynemu, któremu Izrael musi oddawać cześć i chwałę.

Tego, któremu Izrael musi wyłącznie ufać, wiesz, w kwestii błogosławieństwa, ochrony i bezpieczeństwa, ponieważ sam Pan jest stwórcą. Istnieje tu ważne powiązanie, które musimy zrozumieć w wersetach od 11 do 15, aby naprawdę zrozumieć teologię bałwochwalstwa w Starym Testamencie. Pamiętajcie wersety od 1 do 5, o wszystkich rzeczach, których bożek nie może zrobić.

Idol nie może mówić, bożek nie może się poruszać, bożek nie może czynić dobra, a bożek nie może czynić zła. To impotent. Tak jak Eliasz mówił do proroków Baala na górze Karmel, gdzie jest wasz Bóg? Pewnie, że może tam odpowiedzieć sarkastycznie, nie ma go tam.

Pamiętajcie, że w drugiej części, w opisie bożków podanym tam, jedynie Pan jest Bogiem. Idole są głupi i głupi. Cóż, posłuchajcie, co mówi o czcicielach bożków w wersetach 14 i 15.

Każdy człowiek jest głupi i pozbawiony wiedzy. Każdy złotnik zawstydzą się swoimi bożkami, bo jego obrazy są fałszywe i nie ma w nich tchnienia. Są bezwartościowe i są dziełem złudzenia.

OK, oto teologiczna puenta Jeremiasza. Idole są głupi i głupi. Dlatego też tacy są ludzie, którzy ich czczą.

GK Beale w swojej książce o bałwochwalstwie i jego teologii stwierdza to. Stajemy się tym, co czcimy. A sposób, w jaki Bóg osądza bałwochwalstwo w Starym Testamencie, jest taki, że ci, którzy oddają cześć tym pustym, głupim bogom, stają się do nich podobni.

W 32. rozdziale Księgi Wyjścia, kiedy Izrael kłania się i oddaje cześć złotemu cielcowi, opis tego narodu, podany co najmniej cztery razy w kolejnych wersetach, mówi, że stali się buntownikami o twardym karku. Beale przypomina nam, że tak naprawdę oznacza to, że Mojżesz używa obrazów upartych krów, aby opisać ludzi. Oddawali cześć złotemu cielcowi.

Stali się jak uparte krowy. Myślę, że Psalm 115 przedstawia tę kwestię nieco wyraźniej. Stajemy się podobni do tego, co czcimy.

Werset czwarty mówi tak: ich bożki są ze srebra i złota, są dziełem rąk ludzkich. Mają usta, ale nie mówią, oczy, które nie widzą. Mają uszy, które nie słyszą i nosy, które nie wąchają.

Mają ręce, ale nie czują. Czują, ale nie chodzą. Mają stopy, ale nie chodzą.

I nie wydają dźwięku z gardła. Czy słyszysz tam obraz Jeremiasza przedstawiający stracha na wróble i grządkę melona? OK, ale oto sedno w wersecie ósmym. Ci, którzy je tworzą, stają się tacy jak oni.

Podobnie czynią wszyscy, którzy im ufają. I to jest dokładnie to, co mówi tutaj Jeremiasz. Słuchaj, wiem, że to twoje bałwochwalstwo. To twoje oddanie tym innym bogom.

To jest powód, dla którego masz uparte serce. To jest powód, dla którego nie chcesz zwrócić się do Boga. Ale musisz zrozumieć, że twoje oddawanie czci tym bożkom uczyniło cię głupim i głupim.

Przytępili was duchowo, ponieważ kiedy oddajecie cześć bogom, którzy nie widzą, nie słyszą, nie mogą mówić, nie mogą wiedzieć, nie mogą czynić dobrze ani źle, stajecie się tacy jak oni. I tak jednym z tematów rozdziałów od ósmego do dziesiątego jest to, że Izrael stał się głupi. Juda stał się głupi z powodu swego oddania, służby i oddawania czci tym pustym bogom.

I Jeremiasz będzie w tych rozdziałach stale wracać do tego, że Izraelowi brakuje rozsądku. Każdy, kto miałby choć odrobinę mądrości, widziałby potrzebę odwrócenia się od swoich bożków, lecz Judzie brakuje wiedzy, aby to zrobić, ponieważ czcili bogów, którzy sami są głupi i głupi. Rozdział ósmy, werset siódmy mówi tak: nawet bocian w niebiosach zna swoje czasy, a turkawka i jaskółka na żurawiu wyznaczają czas swego przyjścia.

Są posłuszni swojej naturze i temu, co wszczepił im Bóg. Mają mądrość, aby to zrobić. Bóg zaszczerpił to w swoim stworzeniu, ale mój lud nie zna zasad Pana.

Naprawdę, oddając cześć bożkom, stali się głupszy niż zwierzęta. Nie są tak mądrzy jak ptaki na niebie, które potrafią słuchać Boga. W wersecie ósmym: jak możecie mówić, że jesteśmy mądrzy i że Prawo Pańskie jest z nami, a oto kłamliwe pióro uczonych w Piśmie zamieniło je w kłamstwo.

I nie wiemy, czy tutaj uczeni w Piśmie rzeczywiście zmieniali tekst, ale ci, którym powierzono obowiązek nauczania Słowa Bożego, zmieniali jego znaczenie. Przytępiali przesłanie sądu, skupiając się wyłącznie na przesłaniu błogostawieństwa, w wyniku czego ich mędrzy okazali się głupi. Rozdział dziewiąty, wersety od 12 do 14: kim jest człowiek tak mądry, że może to zrozumieć? Do kogo przemówiły usta Pana, aby to oznajmił? Dlaczego ta ziemia jest zrujnowana i spustoszona jak pustynia? Hej, mądry człowiek powinien być w stanie zrozumieć, dlaczego przechodzimy przez tak wiele trudności, a oczywista odpowiedź jest taka, że nie byliśmy posłuszni Panu, ale ponieważ mamy serce oddane bożkom, nie możemy dostrzec oczywistość, która powinna patrzeć nam w twarz.

Rozdział dziewiąty, wersety 23 i 24: Niech mądry człowiek nie chełpi się swoją mądrością. Niech mocarz nie przechwala się swoją potęgą. Niech się nie chlubi bogacz swoim bogactwem, ale kto się chlubi, niech się tym chlubi, że mnie rozumie i zna.

Widzicie, oni stracili prawdziwą wiedzę, ponieważ nie znają prawdziwego Boga. Stracili zdolność odróżniania dobra od zła, ponieważ bożki nie mogą czynić dobra ani nie mogą czynić zła. Stracili zdolność zrozumienia, dlaczego Bóg sprowadza ten sąd i stracili poczucie, że muszą zdać sobie sprawę, że musimy wrócić do Boga, ponieważ sprowadziliśmy na siebie nieszczęście.

Przyczyną tego było bałwochwalstwo. W rozdziale dziewiątym, wersecie trzecim jest napisane tak: naginają swój język jak łuk. Fałsz, a nie prawda, zepsuł się w kraju, bo od złego do złego postępują, a nie znają mnie, wyrocznia Pana.

Odwrócili się od źródła prawdziwej wiedzy, która pomogłaby im zrozumieć różnicę między dobrem a złem. Rozdział dziewiąty, werset szósty, nakładając ucisk na ucisk i oszustwo na oszustwo, nie chcą mnie poznać, wyrocznia Pana. Odcięli się od prawdziwego źródła wiedzy.

Teraz chcę poświęcić kilka minut na opowiedzenie o naturze bałwochwalstwa i spróbować zastosować je w naszym życiu. Bałwochwalstwo w Judzie nie dotyczyło jedynie konkurencyjnej teologii. Nie chodziło tylko o to, czy jestem monoteistą czy politeistą? Ale tak naprawdę bałwochwalstwo wiązało się ze strategią prowadzenia życia, która według proroka jest całkowicie głupia.

Bałwochwalstwo w pewnym sensie w starożytnym Izraelu, jak sądzę, odzwierciedla się w naszym życiu, dotyczy strategii opracowanej w celu zdobycia tego, co naszym zdaniem jest potrzebne, aby życie miało sens i znaczenie. Studiując bałwochwalstwo w całym Starym Testamencie, zauważyłem, że często jest ono powiązane z tym, co niektórzy ludzie nazywają bezbożną trójcą, czyli pieniędzmi, seksem i władzą. Izrael czcił bożków.

Czcili Baala jako Boga burzy, ponieważ wierzyli, że przyniesie im ona bogactwo i posiadłości. Ozeasz, rozdział drugi, werset piąty, Bóg daje im wino, zboże i obfite żniwo, a oni zawracają i oddają to Baalowi, ponieważ wierzą, że to Baal im to dał. Jeremiasz rozdział 44, wersety 16 do 18.

Wszystko układało się pomyślnie, kiedy składaliśmy ofiary Królowej Niebios i odprawialiśmy pogańskie rytuały. Sytuacja zaczęła się pogarszać, gdy Jozjasz wprowadził reformy religijne. Mamy zamiar wrócić do starych sposobów.

Bałwochwalstwo wiązało się z praktykowaniem i nabywaniem seksu. Kananejscy bogowie płodności błogosławili ich dziećmi. W Judzie, w czasach podzielonej monarchii, archeolodzy znaleźli setki figurek bogiń płodności pod domami i domami ludu Judy.

Kobiety czciły tych bogów, ponieważ wierzyły, że dadzą im dzieci. Oprócz tego kult bogów płodności wprowadził do praktyki kultu niemoralność seksualną, prostytutkę i rytuały związane z płodnością. Rzeczy zamierzone przez Boga nie miały być częścią kultu Izraela.

Wprowadziło seks do ich życia bez konieczności przestrzegania nakazów moralnych, które nałożył na nich Bóg. Mogę sobie wyobrazić, że jeśli mielibyśmy dziś promować tego rodzaju religię w naszej kulturze, to jest to również filozofia współczesnej kultury. Bałwochwalstwo wiąże się także ze zdobywaniem władzy.

Królowie w Izraelu pragną przywłaszczyć sobie moce tych bogów. W 3 rozdziale 2 Księgi Królewskiej widzimy, jak król Moabu składał w ofierze swego syna na murze w czasie bitwy, ponieważ potrzebował mocy od tego boga. Królowie Judy, Achaza i Manassesesa robią to samo swoim synom, ponieważ chcą mocy, którą zapewniają ci bogowie.

Achaz zawiera sojusz z Asyrią i sprowadza do Jerozolimy ołtarz asyryjski, ponieważ da mu to władzę, której sam Pan nie ma. Achab poślubia Izebel i zawiera sojusz z jej ojcem, który jest czcicielem Baala, ponieważ król Tyru jest wpływowym człowiekiem politycznym. Izebel promuje kult Baala, ponieważ jest to sposób na rozszerzenie władzy króla.

Jeśli ktoś nie chce Ci jako król sprzedać swojej winnicy, masz prawo ją przejąć. Idole obiecują władzę. To, co Jeremiasz, prorocy i sam Pan chce, aby ludzie zobaczyli, jest głupim sposobem na życie.

Będziesz próbował zdobyć te rzeczy, a staną się one w twoim życiu bezbożną trójcą, ponieważ oczekujesz od tych bogów, aby zapewnili je w nielegalny sposób. Rzeczywistość jest taka, że jeśli spojrzymy na Biblię w sposób, w jaki Bóg zaprojektował nas jako ludzi, nie wierzę, że pieniądze, seks i władza w ogóle stanowią bezbożną trójcę. Używane właściwie, a gdy Bóg jest źródłem tych rzeczy, są to dary od Boga.

Bóg pobłogosławił swój lud ziemią obiecaną opływającą w mleko i miód. Bóg pobłogosławił ich dobrobytem. Bóg stworzył seks, aby był pięknym wyrazem Jego własnej miłości w związku małżeńskim.

Bóg stworzył moc i uczynił nas obrazami Boga, abyśmy mogli być jego zastępcami, rządzić i królować. Jeśli więc uznamy Boga za źródło tych rzeczy, można je

wykorzystać w dobrym celu. Jeśli uznamy Boga za źródło naszego bogactwa, uzdolni nas to i pozwoli nam hojnie rozporządzać naszym bogactwem, ponieważ zdajemy sobie sprawę, że Bóg się o nas zatroszczy.

Jeśli zdamy sobie sprawę, że to Bóg błogosławi nas seksem i miłością oraz radością i przyjemnościami z tego płynącymi, będziemy mogli oddać się drugiej osobie w kontekście małżeństwa i może to stać się pięknym wyrazem bezinteresowności. Jeśli Bóg nie zostanie uznany za źródło tego, seks będzie po prostu kolejnym sposobem pochłonięcia się własnymi przyjemnościami, wykorzystania ludzi lub czegokolwiek innego do zaspokojenia własnych potrzeb. Władza, jeśli zostanie właściwie wykorzystana, może błogosławić społeczeństwo i ułatwiać innym ludziom korzystanie ze swoich darów i umiejętności.

Jeśli jednak władza nie pochodzi od Boga, wówczas staje się czymś, czego używamy, aby uciskać i ranić oraz stosować wobec nas przemoc. Zatem bałwochwalstwo nie jest tylko błędną strategią zdobywania tych rzeczy. Błędna jest także strategia ich wykorzystania.

A w Izraelu, gdy ludzie postrzegają swoich idoli jako rzeczy, które dadzą im to, co w życiu najważniejsze, czy to pieniądze, seks, władzę czy cokolwiek innego, dowiadujemy się, że popadają w desperację i wykorzystują te rzeczy w niewłaściwy sposób, ponieważ nigdy tak nie jest, bogowie, którym ufają, nigdy nie są w stanie zapewnić rzeczy, których naprawdę szukają. Szukali Baala, który dałby im bogactwo i pomyślność. Spójrzcie na biedę i zubożenie, jakiego doświadczył Juda, ponieważ czci innych bogów.

Jako naród zostaną całkowicie zniszczeni. Liczą na bogów, którzy zapewnią im seks. A kiedy bogowie nie zapewnili tego w taki sposób, w jaki chcieli lub potrzebowali, popadli w desperację i faktycznie wprowadzili to do swojego kultu.

Kiedy oczekiwali od tych bożków, aby zapewnili im moc, ochronę i bezpieczeństwo, dowiedzieli się, że to nie zadziała. I naprawdę wyraźnie nam to przypomniano w rozdziale ósmym, wersetach od pierwszego do trzeciego. Przypomina nam tam, że królowie i lud Judy zaczęli oddawać cześć bogom reprezentowanym przez gwiazdy.

A kult tych astralnych bóstw może zapewnić nam ochronę i moc, których Bóg nie może zapewnić. A oto, co mówi Pan: czy ta strategia zadziałała? W owym czasie, wyrocznia Pana, kości królów Judy, kości jej urzędników, kości kapłanów, kości proroków i kości mieszkańców Jerozolimy zostaną wyjęte z grobowców i rozprzestrzenią się przed słońcem i księżycem, i przed wszystkimi zastępami niebieskimi, które kochali i którym służyli, za którymi poszli, których szukali i którym oddawali cześć, i nie będą zebrani ani pochowani. Staną się jak gnoj na powierzchni ziemi.



Jednym z najgorszych przekleństw, jakie można było doświadczyć na starożytnym Bliskim Wschodzie, było nieodpowiedni pochówek. Ich ciała zostaną wyjęte z grobów i złożone przed gwiazdami, słońcem i księżycem, którym czcili. Te istoty nie były w stanie ich ochronić.

Zatem bałwochwalstwo jest głupią strategią przeżywania swojego życia. Nauczy cię, jak w niewłaściwy sposób zdobywać rzeczy, które są w życiu najważniejsze, i nauczy cię, jak z nich korzystać w niewłaściwy sposób, ponieważ popadniesz w desperację. Ci idole ostatecznie nie zapewnią tego, czego naprawdę szukasz.

To właśnie przydarzyło się ludowi Izraela. Tim Keller, czyniąc to praktycznym i odnoszącym się do naszego dzisiejszego życia, w swojej książce *Counterfeit Gods* przypomina nam o wielu błędnych strategiach, których używamy, aby zdobyć pieniądze, seks, władzę i tym podobne rzeczy. Kiedy jakiś czas temu czytałem książkę Kellera, przypomina mi to, że za każdym razem, gdy będziemy szukać czegoś innego niż Bóg, aby zapewnić w życiu to, co najważniejsze, bezpieczeństwo i znaczenie, popadniemy w desperację, ponieważ ci idole nie nas zadowolą.

Nie zapewnią. Keller mówi zatem o bałwochwalstwie aprobaty. Życie ma sens tylko wtedy, gdy mogę być kochany i szanowany.

Bałwochwalstwo osiągnięć, bałwochwalstwo pracy, bałwochwalstwo religijne, a nawet sama religia, bałwochwalstwo niereligijne, bałwochwalstwo pocieszenia, bałwochwalstwo rodziny, bałwochwalstwo relacji – gdzie muszę mieć te rzeczy, aby zostać błogosławionym. To błędna strategia przeżywania swojego życia. I ostatecznie, nawet jeśli znajdziesz te rzeczy, ostatecznie odkryjesz, że nie mogą cię one zadowolić w sposób, w jaki robi to Bóg.

Przyjrzyjmy się więc ludowi Judy za dni Jeremiasza. Widzimy ludzi, którzy żyli swoim życiem i stosowali niewłaściwą strategię, ufając niewłaściwym rzeczom ze względu na bezpieczeństwo i znaczenie. Keller przypomina nam i na tym zakończę, że postępujemy tak samo, gdy zwracamy się do czegokolwiek innego niż do Boga, aby zaspokoić najgłębsze potrzeby naszego serca i życia.

Mówi tak: jeśli skoncentrujesz swoje życie i swoją tożsamość na współmałżonku i partnerze, będziesz emocjonalnie zależny, zazdrosny i kontrolujący. Problemy drugiej osoby będą dla ciebie przytłaczające. Jeśli skoncentrujesz swoje życie i swoją tożsamość na rodzinie i dzieciach, będziesz próbował przeżyć swoje życie poprzez swoje dzieci, dopóki nie będą miały do ciebie pretensji i nie będą miały własnego „ja”.

W najgorszym wypadku możesz ich znieważać, gdy ci się nie podobają. Jeśli skoncentrujesz swoje życie i swoją tożsamość na pracy i karierze, będziesz zawziętym

pracoholikiem oraz nudną i płytką osobą. W najgorszym wypadku stracisz rodzinę i przyjaciół.

A jeśli Twoja kariera pójdzie źle, wpadniesz w głęboką depresję. Jeśli skoncentrujesz swoje życie na tożsamości, pieniądzach i dobytku, pożerają cię zmartwienia i zazdrość o pieniądze. Będziesz skłonny robić nieetyczne rzeczy, aby utrzymać swój styl życia, co ostatecznie wysadzi Twoje życie w powietrze.

Jeśli skoncentrujesz swoje życie i swoją tożsamość na przyjemności, satysfakcji i komforcie, zauważysz, że się od czegoś uzależnisz. Zostaniesz przykuty do strategii ucieczki, dzięki którym unikniesz trudów życia. Jeśli skoncentrujesz swoje życie i tożsamość na związkach i aprobach, będziesz stale nadmiernie raniony krytyką, a tym samym zawsze tracąc przyjaciół.

Będziesz się bał konfrontacji z innymi i dlatego będziesz bezużytecznym przyjacielem. Jeśli skupisz swoje życie i swoją tożsamość na szlachetnej sprawie, podzielisz świat na dobry i zły oraz zdemonizujesz swoich przeciwników. Jak na ironię, będziesz kontrolowany przez swoich wrogów.

Bez nich nie masz celu. Jeśli skoncentrujesz swoje życie i tożsamość na religii i moralności, jeśli będziesz żył zgodnie ze swoimi standardami moralnymi, będziesz dumny, zarozumiały i okrutny. Jeśli nie będziesz żył zgodnie ze swoimi standardami moralnymi, twoje poczucie winy będzie całkowicie druzgocące.

Stary Testament przypomina nam, że kiedy oddajemy cześć bożkom, stajemy się podobni do tego, co czcimy. I wszystko, do czego zwrócimy się do kogoś innego niż do Pana, aby zaspokoić najgłębsze potrzeby naszego życia, nigdy nie zaspokoi, nigdy nie zapewni, nigdy nie będzie w stanie zapewnić tej żywej wody, którą może zapewnić tylko prawdziwy Bóg.

To jest dr Gary Yates w swoim nauczaniu na temat Księgi Jeremiasza. To jest sesja 13, Jeremiasz 8-10 na temat bałwochwalstwa.